ŻYCIE GOSPODARCZE

Dwutygodnik poświęcony sprawom gospodarczym Polski Zachodniej

Organ Związku Fabrykantów Tow. zap. w Poznaniu.

Redakcja i Administracja: Rzeczypospolitej 1, II — telefon 25-95.

Redaktor przyjmuje w dni powszednie od godz. 11 — 1; Administracja od 9 — 3.

Poznań, dnia 1 grudnia 1933

Prenumerata wynosi: w kraju z przesyłką rocznie 30,— zł, półrocznie 15,— zł, kwartalnie 7.50 zł, zagranicą z przesyłką rocznie 36,— zł, półrocznie 18,— zł kwartalnie 9,— zł. Numer pojedyńczy 1,50 zł.

NR. 23 Wydawca: **Związek Fabrykantów Tow. zap. w Poznaniu** **ROK 12**

Przegląd konjunktury w Polsce w trzecim kwartale 1933 r.

Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen w następujący sposób charakteryzuje sytuację w III kwartale 1933 roku.

„Stan zaniepokojenia na rynku światowym, wynikający z sytuacji politycznej, wahań kursów dolara oraz niepewności co do dalszej polityki Stanów Zjednoczonych, uniemożliwił rozwój tych czynników, które rozpoczęły działanie już od połowy roku zeszłego, a prowadzić powinny do poprawy. Jedynie w krajach, w których nie było ostrego ożywienia w latach 1927—1928, mianowicie w Anglji i Francji, trwały nadal samoczynne procesy poprawy, lekko się nawet wzmagające mimo niekorzystnych warunków w politycznej, finansowej, handlowej i walutowej sytuacji świata. Wysiłki niemieckie, polegające na stworzeniu bodźca dla inwestycyj prywatnych przez uruchomienie publicznych, nie zdołały ożywić inwestycyj prywatnych; natomiast próby amerykańskie, zmierzające do poprawy konjunktury przez rozbudzenie spekulacyjnej zwyżki cen oraz sztuczne zwiększenie konsumcyjnej siły nabywczej, grożą nieudaniem się, o ile — mimo tych prób — nie dojdzie do samoczynnego wzrostu inwestycyj prywatno - gospodarczych. Z powyższego wynika, że sytuacja gospodarcza świata nie jest jednolita, oraz że jest ona pełna momentów niepokoju i niepewności, wynikających bądź z polityki ogólnej, bądź z polityki gospodarczej.

W kraju naszym zauważyć można lekkie polepszenie w porównaniu z rokiem ubiegłym. W niektórych gałęziach przemysłu, jak w żelaznym, drzewnym i włókienniczym, poprawa jest nawet dość znaczna, nie była to jednak poprawa, wynikająca ze wzrostu procesów inwestycyjnych wewnątrz rynku, lub ze wzrostu konsumcji, lecz została spowodowana momentami zewnętrznemi. Wzmożony eksport żelaza i drzewa zagranicę wywołał w tych gałęziach pracy zwiększenie produkcji, natomiast przejściowy wzrost wytwarzania we włókiennictwie opierał się na polepszonych przejściowo możliwościach zbytu, pod wpływem poprzedniego strajku i zwyżki cen bawełny, których działanie zresztą w obecnym kwartale już ustawało.

Powyższe „czynniki zewnętrzne“ nie posiadały jednak dostatecznego nasilenia, aby wywołać i rozpowszechnić wewnętrzny ruch inwestycyjny, jak to się np. stało w roku 1926—1927, kiedy to zresztą jednocześnie istniał znaczny przypływ kapitałów zagranicznych oraz silna inflacja kredytu.

Obecnie istniejący ruch inwestycyjny jest słaby — wynosi około 25% inwestycyj roku 1928, jest nawet niższy, niż był w roku ubiegłym, natomiast cechuje go pewna stałość i niezmienność poziomu. Jeżeli nie będą działały momenty pozagospodarcze, ruch ten nie może dalej się obniżać, musi raczej powoli wzrastać.

Mimo bowiem depresji i silnego zredukowania produkcji, pewien określony aparat wytwórczy jest stale czynny. Urządzenia wytwórcze z natury rzeczy ulegają zniszczeniu, muszą być remontowane i zastępowane, czyli z konieczności muszą być czynione inwestycje renowacyjne. Dotychczas w wielu wypadkach były one odkładane, nie mogą być jednak odkładane do nieskończoności. Nie ulega jednak wątpliwości, że tego rodzaju inwestycje, które w pewnym zakresie są stale dokonywane, gdyby nawet były powiększone, nie mogą całkowicie zatrudnić istniejących w kraju przemysłów, wytwarzających urządzenia wytwórcze. Z tego powodu nie mogą być również w pełni zatrudnione przemysły konsumcyjne, ponieważ jedynie przy określonym ruchu przemysłów inwestycyjnych możliwe jest takie zwiększenie liczby osób pracujących oraz taki wzrost dochodów, który spowoduje odpowiedni wzrost konsumcji. Stać się to może dopiero wówczas, gdy będą czynione nowe inwestycje, polegające na uruchomianiu nowych urządzeń wytwórczych. Bez inwestycyj tego rodzaju nie może być zatrudniony istniejący już a niewykorzystany aparat wytwórczy. Część zresztą tego aparatu wytwórczego ulegnie stałemu zniszczeniu, bądź ze względu na jego przestarzałość, bądź dokonane przesunięcia w układzie produkcji i konsumcji.

Przejście do poprawy konjunktury oznacza podjęcie ruchu inwestycyjnego. Ruch ten może być podjęty jedynie w ściśle określonych warunkach. Warunki te zazwyczaj są przygotowane przez samą depresję; są to małe rozmiary produkcji, niska stopa procentowa, relatywna obfitość kapitałów, obniżenie kosztów wytwarzania, niewielkie zapasy, nagromadzenie się niewykonywanych przez czas dłuższy inwestycyj renowacyjnych oraz takie nagromadzenie w zakresie konsumcji. Wszystkie te czynniki potęgują szanse rentowności inwestycyj. Ponadto w okresie przejściowym rolę bodźca spełniają często pewne momenty zewnętrzne, np. przypływ kapitałów zagranicznych, wzmożenie eksportu, nowe możliwości eksploatacji postępu technicznego. W każdym okresie rozwoju gospodarczego istnieją pewne gałęzie produkcji, których uruchomienie i rozwój posiada znaczenie dominujące, kluczowe i motoryczne. Tak było w 19 w. z kolejami żelaznemi, tak ostatnio z przemysłem samochodowym (częściowo radjowym). Inicjalne słabe nasycenie rynku stwarza wielkie możliwości inwestycyjne, przedewszystkiem w danej gałęzi dziewiczego przemysłu, uruchomiając nadto inwestycje oraz zamówienia w gałęziach dopełniających i związanych.

Depresja w Polsce, mimo silnego ograniczenia produkcji, nie doprowadziła do znaczniejszego obniżenia stopy procentowej oraz upłynnienia rynku kapitałów. Działały tu przyczyny najróżnorodniejsze, jak deficyt skarbowy, ucieczka i tezauryzacja pieniędzy, wadliwa struktura rynku pieniężnego. Momenty powyższe wytwarzały nacisk na rynek, uniemożliwiając obniżenie stopy procentowej, ponadto istniała wysoka premja za ryzyko. Od rozwoju powyższych momentów zależy więc możliwość obniżenia stopy oraz powstanie większej płynności na rynku pieniężnym. W kwartale bieżącym nie ujawnił się jeszcze deflacyjny wpływ po-

życzki narodowej; czynnik powyższy zacznie działać dopiero w okresie nadchodzącym. Natomiast koszty produkcji uległy silnemu obniżeniu (o ile nie są to koszty zależne od rozmiarów produkcji; pomija się również wzrost niektórych kosztów z powodu nowej taryfy celnej), sama produkcja jest radykalnie zmniejszona, zapasy są małe.

Jakakolwiek prognoza nie jest jednak możliwa, ponieważ wszelkie prawa ekonomiczne działają jedynie przy zastosowaniu klauzuli „ceteribus paribus". W najbliższych miesiącach oczekiwać należy raczej zmniejszenia obrotów i produkcji, ze względu na znane zjawisko, iż zimowa sezonowa depresja posiada obecnie charakter ostrzejszy, niż zazwyczaj, w szczególności zaś ostrzejszy niż podczas dobrej konjunktury: radykalnie zmniejsza się produkcję w sezonie złym, skupia się ją zaś w sezonie lepszym."

Udział kapitału zagranicznego w poszczególnych branżach przemysłu wielkopolskiego.

Kapitał zagraniczny w wysokości 17 milj. 800 tys. zł pracuje w mniejwięcej 35 firmach przemysłowych w Wielkopolsce. Podział tych firm na branże daje następujący obraz według obliczeń Agencji „Zachód": Udział kapitału zagranicznego wyraża się w przemyśle spożywczym sumą 8119 tys. zł, skórzanym — 3120 tys. zł, metalowym — 2563 tys. zł, drzewnym — 1300 tys. zł, mineralnym — 939 tys. zł, chemicznym 543 tys. zł, komunikacyjnym 410 tys. złotych.

Nadmienić przytem wypada, że kapitał niemiecki jest inwestowany przeważnie w cukrowniach i młynach, kapitał gdański w browarach i garbarniach, podczas gdy kapitały francuskie i belgijskie w przemyśle metalurgicznym. Kapitał holenderski finansuje kilka cukrowni i jedno przedsiębiorstwo komunikacyjne. Kapitały szwajcarskie tkwią w produkcji masowej wyrobów kosmetycznych i spożywczych, podczas gdy kapitał amerykański finansuje jedną z poznańskich fabryk wyrobów kosmetycznych, a duński jedno z przedsiębiorstw przemysłu metalurgicznego.

W sprawie sporządzania protestów wekslowych i czekowych.

Z kilku stron zwracają uwagę na to, że przez uchylenie rozporządzenia Min. Sprawiedliwości o upoważnieniu organów sądowych do sporządzania protestów wekslowych i czekowych (Dz. Ust. Nr. 61/25 p. 431) natrafia się na poważne trudności w sporządzaniu protestów, zwłaszcza w miejscowości, gdzie niema notarjusza. Również oddawanie protestów do urzędów pocztowych jest wielce uciążliwe, ponieważ urzędy te przyjmują weksle do protestu jedynie w oznaczonych godzinach i to jeden dzień naprzód, przyczem weksel musi być złożony w liście zleceniowym, co znacznie podraża koszty protestu.

W związku z tem zwraca się Związek Fabrykantów do swych Członków z zapytaniem, czy należałoby ewent. wystąpić do Ministerstwa Sprawiedliwości o przywrócenie mocy uchylonego rozporządzenia — czy też domagać się znowelizowania obowiązujących w tej mierze przepisów; w drugim wypadku w jakim kierunku powinny pójść zmiany.

Związek oczekuje w tej sprawie odpowiedzi do 4 grudnia br.

Kto ponosi koszty dyskonta weksli?

Poznańska Izba Przemysłowo - Handlowa stwierdziła ostatnio, że nie istnieje jednolity zwyczaj co do tego, kto płaci dyskonty weksla danego w tranzakcji kupna i sprzedaży. Przeważa opinja, że dyskont za weksle przyjęte na pokrycie rachunków bez zastrzeżenia sobie zwrotu dyskonta ponosi sprzedający. Jeżeli jednak umówiona była natychmiastowa płatność rachunku gotówką, a sprzedawca zgodził się później na przyjęcie weksli zamiast gotówki, to koszty dyskonta ponosi — zdaniem Izby — kupujący.

Sąd Najwyższy o regulowaniu należności dolarowych.

Sąd Najwyższy ogłosił bardzo ważne orzeczenie w sprawie regulowania wierzytelności dolarowych, które posiada zasadnicze znaczenie.

Sąd Najwyższy orzekł, że wszelkie wierzytelności dolarowe (jeśli dany dokument lub weksel wystawiony był w dolarach), należy uiszczać tylko w dolarach i to w tej samej kwocie, na jaką dokument lub weksel opiewał, ewentualnie w złotych po kursie dnia płatności zobowiązania. Dotyczy to wypadku, w którym dłużnik honoruje swoje zobowiązania dolarowe w terminie płatności.

W wypadku zaś zwlekania przez dłużnika z zapłatą zobowiązania lub weksla — wierzyciel ma prawo żądać odszkodowania za straty kursowe powstałe wskutek niedotrzymania terminu płatności.

Wniosek o rozwiązanie umowy kartelowej, dotyczącej karbidu.

Minister Przemysłu i Handlu na zasadzie art. 5 (2) ustawy o kartelach z dnia 28. III. 1933 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 31, poz. 270) zawiesił z dniem 24 listopada rb. wykonanie umowy kartelowej z dnia 15. X. 1929 r. zawartej między firmą „Zjednoczone Fabryki Związków Azotowych w Mościcach i Chorzowie" a firmą „Zakłady Electro" w Łaziskach Górnych Sp. z ogr. odp.

Równocześnie wystąpił p. Minister Przemysłu i Handlu do Sądu Kartelowego o rozwiązanie powyższej umowy.

Skarbowość.

Postulaty Związku Fabrykantów w Poznaniu w sprawie ulg przy nabywaniu świadectw przemysłowych na rok 1934.

W związku ze zbliżającym się terminem wykupu świadectw przemysłowych zgłosił Związek Fabrykantów w pierwszej połowie listopada wobec miarodajnych czynników na odcinku postulatów przemysłu następujące wnioski:

1. Należy przedłużyć na rok 1934 postanowienia okólnika Ministerstwa Skarbu z dnia 6. VII. 1931 r. L. D. V. 7920/4/31 (Dz. Urz. Min. Sk. Nr. 20/31, poz. 300), aby i w roku 1934 umożliwić przedsiębiorstwom przemysłowym prowadzenie zakładów na podstawie dotychczasowych świadectw przemysłowych w wypadkach powiększania ilości robotników przy równoczesnem zmniejszeniu okresu pracy w tygodniu poszczególnych robotników, o ile ilość robotnikodni nie ulegnie zmianie.

Powyższy okólnik podyktowany względami ogólnogospodarczemi (zmniejszanie bezrobocia) nic nie stracił na aktualności i rozciągnięcie jego mocy obowiązującej również i na rok 1934 leży w interesie zarówno świata pracy jak i samego przemysłu.

By przepisy omawianego okólnika mające charakter dość sztywnych mogły jednak należycie swój cel spełnić, wydaje się koniecznem wprowadzić doń pewną korrektę, polegającą na tem, że możnaby udzielać zezwoleń przedsiębiorstwom przemysłowym na prowadzenie zakładów na podstawie dotychczasowych świadectw przemysłowych w wypadkach powiększenia ilości robotników przy równoczesnem zmniejszeniu okresu pracy poszczególnych robotników o ile ilość robotniko - dni w ciągu całego roku nie ulegnie zmianie. Wprawdzie Sąd Najwyższy w wyroku S. N. II. 4. k. 1928/32 stwierdził, że o ilości robotników rozstrzyga ich liczba dziennie zajęta w przedsiębiorstwie przemysłowem, a nie przeciętna liczba ich w roku, jednak od powyższej zasady ma prawo Minister Skarbu uczynić odstępstwo, i już odstępstwo takie uczynił, wydając w r. 1931 cytowany wyżej okólnik. Propozycje Związku byłyby tylko dalej idące.

Jak wiadomo stan zatrudnienia waha się w ciągu całego roku bardzo znacznie, zwłaszcza w przedsiębiorstwach sezonowych, a przepis, że wszelka zmiana w przedsiębiorstwie uzasadniająca zaliczenie go do kategorji wyższej, powoduje obowiązek dopłaty do ceny wykupionego świadectwa przemysłowego i to dopłaty w stosunku rocznym, gdy zmiana zajdzie przed 1 lipca roku podatkowego i w stosunku półrocznym, jeśli zmiana zajdzie po 1 lipca roku podatkowego, jest przepisem wielce krępującym swobodę ruchów przedsiębiorstw. Związkowi są znane liczne wypadki, że przedsiębiorstwa, które czy to z powodu sezonu, czy to z przyczyn otrzymania większego i terminowego zamówienia miałyby możność zatrudniania przez pewien czas znacznie większej załogi robotniczej, rezygnowały wręcz z tego, albowiem dopłata do wyższej kategorji świadectwa nie stała zazwyczaj wcale w odpowiedniej proporcji do korzyści materjalnych, mogących powstać z krótkotrwałego zwiększenia stanu zatrudnienia.

O ileby inaczej przedstawiała się sprawa gdyby o ilości robotników rozstrzygała nie ich liczba dziennie, czy tygodniowo zajęta w przedsiębiorstwie, a liczba robotniko - dni w ciągu całego roku!

Na przykładzie wyglądałoby to jak następuje:

Przedsiębiorstwo zatrudniające stale 15 robotników wykupuje świadectwo piątej kategorji.

Przedsiębiorstwo to jednak na piątą kategorję ma możność w myśl ustawy zatrudniać do 25 ludzi.

Przyjmując, że przedsiębiorstwo pracuje 300 dni w roku, wypada, że przy 25 robotnikach przepracowałoby ono 7.500 robotnikodni. Ponieważ normalny stan zatrudnienia wziętego za przykład przedsiębiorstwa wynosi tylko 15 robotników, czyli 4.500 robotnikodni, to przedsiębiorstwo to w porównaniu z takiem, które zatrudnia pełnych 25 robotników przez cały rok traci w roku 3000 robotnikodni. Takiemu to właśnie przedsiębiorstwu powinno się zezwalać na odrobienie niewykorzystanych robotnikodni przez przyjęcie w razie potrzeby nowych robotników bez dopłaty do ceny wykupionego świadectwa przemysłowego, o ile ilość robotnikodni nie została przekroczona. Ponieważ ulgi takie zależałyby każdorazowo od uznania władzy skarbowej w porozumieniu z inspekcją pracy, przeto pewne trudności techniczne dałyby się ze względu na charakter indywidualny proponowanych ulg łatwo pokonać, a władza skarbowa w drodze lustracji przedsiębiorstw mogłaby stwierdzić, czy niema w tym względzie przekroczeń, i w razie stwierdzenia takowych w początkach następnego roku żądać dopłaty.

2. Należy w całej rozciągłości przedłużyć na rok 1934 postanowienia okólnika z dnia 22 grudnia 1932 r. L. dz. V. 55621/4/32, którymby Ministerstwo Skarbu upoważniło Izby Skarbowe do udzielania na idywidualne podania przedsiębiorstwom przemysłowym zaliczonym do świadectw przemysłowych od czwartej do ósmej kategorji w granicach najwyżej jednej kategorji świadectw przemysłowych, następujących ulg:

a) zezwalania na nabywanie świadectw przemysłowych na rok 1934 według ilości zatrudnionych robotników, przyjętej za podstawę do określenia kategorji świadectwa przemysłowego na rok 1933;
b) zwalniania od dopłaty do ceny świadectwa przemysłowego wyższej kategorji w wypadkach, gdy w okresie od 1 stycznia do 1 lipca 1934 r. będzie miało miejsce powiększenie ilości zatrudnionych robotników w porównaniu z ilością, przyjętą za podstawę do określenia kategorji świadectwa przemysłowego na rok 1934.

Potrzebę wydania wspomnianego okólnika uzasadnia Związek przebiegiem konjunktury w roku bieżącym w przemyśle wielkopolskim, wykazującym raczej pogorszenie na wielu odcinkach, aniżeli polepszenie oraz brakiem jakichkolwiek objektywnych danych, do wysnucia wniosków, by sytuacja ta w najbliższym czasie miała ulec na tyle poprawie, że pozwoliłaby wszystkim płatnikom na nabywanie świadectw przemysłowych zgodnie z wymogami ustawy o podatku przemysłowym. Rok 1933 przyniósł jak wiadomo nowe obciążenia produkcji w postaci nadzwyczajnej daniny majątkowej tudzież wprowadzonego ostatnio 10% dodatku do podatku obrotowego na cele akcji interwencyjnej w rolnictwie, tak, że z całą pewnością twierdzić można, iż wiele przedsiębiorstw nie będzie w możności wykupić w terminie świadectw przemysłowych.

3. Związek w końcu przyłącza się w całej rozciągłości do postulatu zgłoszonego przez Naczelną Radę Kupiectwa

Polskiego tudzież Izbę Przemysłowo - Handlową w Wilnie, by należności z tytułu opłat za świadectwa przemysłowe na rok 1934 rozłożono na dwie raty, płatne do 1 stycznia 1934 r. i do 31 marca 1934 r. (bez oprocentowania), zwłaszcza, że nie stoją temu na przeszkodzie względy budżetowe, albowiem wpływ sum z tytułu opłat za świadectwa przemysłowe za rok 1934 przewidziany jest w budżecie państwa do dnia 1-go kwietnia 1934 roku.

Uzasadnienie powyższej ulgi, która powinna być traktowana jako ulga generalna leży we wspomnianem już wyżej dalszem osłabieniu się tętna tutejszego życia przemysłowego, związanego jak wiadomo bardziej aniżeli w innych dzielnicach państwa ze smutnemi losami rolnictwa, ponadto w zbiegu terminów płatności przypadających jak wiadomo na koniec roku operacyjnego wielu zobowiązań z ratą grudniową i styczniową Pożyczki Narodowej na czele.

Przemysł podjął kolosalny wysiłek przy subskrypcji Pożyczki Narodowej, częstokroć znacznie ponad możność, subskrybując prawie tyle co rolnictwo, handel i rzemiosło razem, prawie czterokrotnie więcej aniżeli całe rolnictwo i przeszło półtora razy tyle co handel, zasłużył więc sobie całkiem słusznie na ulgę w rozterminowaniu należności z tytułu opłat za świadectwa przemysłowe. Wyrazić bowiem należy obawy, że gdyby Min. Skarbu na omawiane rozterminowanie się nie zgodziło, mogłyby nastąpić masowe wypadki nieuiszczenia się z rat Pożyczkowych, a to mogłoby mieć wcale niepożądane skutki dla regulacji dalszych rat tudzież wogóle dla tej formy lokaty w przyszłości na rynku wewnętrznym.

W końcu Związek wyraża postulat, by Ministerstwo Skarbu okólniki w sprawie ulg przy nabywaniu świadectw przemysłowych zechciało ogłosić na tyle wcześnie, by zainteresowani zdołali się o nich wczas dowiedzieć, a nie jak to miało miejsce dotychczas, gdzie okólniki ogłaszało się w ostatniej chwili, albo zgoła po terminie przewidzianym dla wykupu świadectw. Mamy tu na myśli doniosły w swej treści okólnik z dnia 22 grudnia 1932 r. l. dz. V. 55621/4/32, który naprzykład Izba Skarbowa w Poznaniu dostała z Ministerstwa oficjalnie do wiadomości dopiero w dniu 30 grudnia 1932 r. i sama ze swej strony zapewne jeszcze później podała go do wiadomości urzędów skarbowych.

Do ogłoszenia zaś okólnika, że uczniów zatrudnionych w przedsiębiorstwach na podstawie umowy o naukę nie wlicza się do ogólnej liczby robotników, miarodajnej dla odnośnej kategorji świadectwa przemysłowego, przystąpiło Ministerstwo dopiero w głębi roku 1933, aczkolwiek wyrok Najwyższego Sądu, który ustalił powyższą zasadę zapadł w roku 1932 i Izba Skarbowa w Poznaniu, a także i podpisany Związek na szereg jeszcze tygodni przed upływem roku 1932 zwróciły się z zapytaniem do Ministerstwa.

Mając na uwadze wielką powściągliwość Ministerstwa Skarbu w koncedowaniu wszelkich ulg przy nabywaniu świadectw przemysłowych, Związek Fabrykantów ogranicza się do powyższych postulatów, przykładając atoli ze swej strony wielką wagę do ich zrealizowania.

W sprawie spłaty zaległych należności publiczno-prawnych.

Zdecydowane uchwałą Komitetu Ekonomicznego Ministrów z dnia 14 lipca rb. uregulowanie sprawy spłat zaległych podatków i danin oraz należności publiczno - prawnych z tytułu ubezpieczeń społecznych, wentylowane obszernie w międzyczasie, weszło podług półoficjalnych wiadomości w stadjum konkretne, a mianowicie wydane zostaną w najbliższym czasie:

1) rozporządzenie ministerjalne o ulgach w spłacie zaległości podatkowych, powstałych przed 1 października 1931 r. Postanowienia tego, już od dłuższego czasu przygotowanego rozporządzenia, omówiliśmy szczegółowo w ostatnim numerze „Życia".

2) Okólnik Ministra Opieki Społecznej do Kas Chorych, do Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych i Zakładu Ubezpieczeń od Wypadków we Lwowie w sprawie stosowania ulg w spłacie zaległych składek i opłat ubezpieczeniowych.

Co do zaległości w Kasach Chorych, ulgi te dotyczą także tylko zaległości, powstałych przed 1 października 1931 roku. Zaległości te, oczyszczone od odsetek zwłoki po dzień 30 września 1933 r., mają być rozłożone przy zabezpieczeniu hipotecznem na raty (roczne, półroczne, kwartalne, miesięczne) płatne w ciągu lat 10, przy oprocentowaniu 4½ % od dnia 1 października 1933 r. Pierwsza rata płatna będzie 1 stycznia 1935 r. W braku zabezpieczenia hipotecznego, zaległości te rozkładają sęi na przeciąg lat 3-ch w ratach rocznych, półrocznych, kwartalnych, miesięcznych, płatnych począwszy od 1 stycznia 1935 r. przy oprocentowaniu 6% od dnia 1 października 1933 r. A więc zaległości wobec Kas Chorych*) ulegną spłacie w analogiczny sposób, jak podatki zaległe. Odpada tylko bonifikata przy zaległościach niezabezpieczonych hipotecznie.

Zaległości wobec Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych i Zakładu Ubezpieczeń od Wypadków we Lwowie ulegną rozłożeniu na raty w ten sam sposób, jednak zaległe odsetki nie będą skreślone. Niezabezpieczone hipotecznie zaległości nie będą nadto korzystały z ulgowego oprocentowania, które będzie pobierane w wysokości dotychczasowej, tj. 12%.

Okólnik zawiera także postanowienie, że ulgi nie będą miały zastosowania do tych płatników, którzy wykazali jawnie złą wolę w spłacie należności wobec instytucyj ubezpieczeń społecznych.

Jak widać, przecież znalazło się jakieś wyjście, które umożliwiło uregulowanie spłat zaległości wobec ubezpieczalń społecznych. Właśnie trudność w znalezieniu podstawy prawnej dla uregulowania tej kwestji przy rozbieżności postanowień ustawowych dla poszczególnych rodzajów ubezpieczeń społecznych nastręczało tyle trudności i doprowadziło do nadmiernego przewleczenia uregulowania tej sprawy. Trzeba się jednak dziwić, że rząd nie zdecydował się na wydanie odpowiedniego dekretu przed wygaśnięciem pełnomocnictw, gdyż przecież tą drogą, przeprowadzając zmiany w poszczególnych postanowieniach ustawodawstwa społecznego, można było raczej doprowadzić do zupełnie jednolitego potraktowania sprawy zaległości dla poszczególnych rodzajów ubezpieczalń. Przez zwłokę, jaka powstała w powzięciu decyzji co do zaległości na rzecz ubezpieczalń, opóźniła się także sprawa wydania rozporządzenia o ulgach w spłacie zaległości podatkowych, gdyż zamiarem rządu było obie te sprawy równocześnie uregulować.

*) Już w czasie druku niniejszego numeru, doszło do naszej wiadomości, że omawiany okólnik, dotyczący spłaty zaległych składek i opłat na rzecz Kas Chorych ogłoszony został przez Ministerstwo Opieki Społecznej za Nr. 4085/U. F. w dniu 17 listopada br. Okólnik ten zgodny zresztą z zasadami przez nas przedstawionemi, ogłosimy w całej jego osnowie w następnym numerze „Życia Gospodarczego", podając tymczasem do wiadomości, że na powyższych zasadach mogą zainteresowane zakłady pracy nie czekając na otrzymanie zawiadomienia od Kasy Chorych wystąpić o uzyskanie ulg i ułatwień.

O likwidację zaległości podatkowych.

W związku z dyskusją nad projektem realizacji znanych uchwał Komitetu Ekon. Rady Ministrów odnośnie zaległości podatkowych i socjalnych, poznańskie koła przemysłowo - handlowe wysunęły następujące trzy postulaty:

1. przewidziany w projekcie termin 1 października 1931 roku należy zmienić na 31 marca 1932 r., tj. należy likwidacją objąć zaległości powstałe po ten dzień,

2. należy umorzyć zaległości podatkowe z okresów do r. 1924—25,

3. należy bezpłatnie dokonywać wpisów hipotecznych celem zabezpieczenia układu między płatnikiem a skarbem państwa.

Projekty nowych podatków.

Ministerstwo Skarbu opracowało projekty nowych podatków od bibułki, sody i kwasu węglowego, których wprowadzenie zapowiedział w swem ekspose p. minister skarbu Zawadzki.

Projekt podatku od bibułki przewiduje stawkę podatkową w wysokości 4 zł od -00 kg bibułki wagi do 17 gramów, 2 zł od bibułki wagi od 17 do 22 gramów i 1,50 zł od bibułki wagi od 22 do 28 gramów. Natomiast bibułka ponad 28 gramów wagi ma być wolna od opodatkowania.

Podatek od bibułki będą opłacać fabryki z chwilą wydania jej do wolnego obrotu.

Podatek od sody, w myśl projektu, będzie wynosił 4 zł od 100 kg sody krystalicznej i 8 zł od 100 kg sody amoniakalnej.

Opodatkowanie kwasu węglowego będzie wynosić 50 groszy od 1 kg.

Wszystkie trzy podatki mają przynieść skarbowi państwa roczny dochód w sumie 10.560.000 zł, z czego 2.000.000 zł przypada na sodę amoniakalną, 300.000 zł na sodę krystaliczną i 1.560.000 złotych na sodę kaustyczną, 5.000.000 zł na bibułkę i 800.000 zł na kwas węglowy.

Wprowadzenie podatku od powyższych artykułów budzi poważne zaniepokojenie w odnośnych przemysłach, które przewidują z tego powodu znaczne obniżenie się konsumcji, a w konsekwencji i produkcji.

W szczególności poważne zastrzeżenia budzi przepis projektu ministerjalnego, przewidujący zwrot podatku przy wywozie sody na obszar W. M. Gdańska. Zachodzi obawa, iż soda wywożona będzie do Gdańska i sprowadzana stamtąd z powrotem w postaci wyrobów, w których soda jest poważnym czynnikiem produkcji.

Przemysł gdański, będący niemal zupełnie przemysłem niemieckim, stanie się w takim razie groźnym konkurentem dla polskiego przemysłu, w szczególności chemicznego.

Projekt zryczałtowania podatku od lokali

Wielkie trudności przy wymiarze podatku lokatorskiego, dla którego podstawę wymiarową stanowi dotychczas całoroczny czynsz mieszkaniowy, nasunęły sferom zainteresowanym myśl uproszczenia wymiaru tego podatku. Słychać, że rozważany jest projekt zryczałtowania tego podatku i ustalenia ryczałtu na podstawie wielkości mieszkania tj. od ilości zajmowanych pokoi. Tak więc mieszkania o jednakowej ilości pokojów opłacałyby jednakowy podatek. W tym celu nastąpiłoby ustalenie ryczałtów dla poszczególnych rodzajów mieszkań ze względu na ich wielkość, oraz ustalenie terminów płatności podatku.

Ten sposób wymiaru podatku lokatorskiego odciążyłby władze wymiarowe, na których nie ciążyłby już obowiązek samego wymiaru i obowiązek rozsyłania następnie nakazów płatniczych.

Sprawy socjalne.

W sprawie zatrudniania inwalidów.

W roku ubiegłym omawialiśmy na łamach „Życia Gospodarczego" postanowienia ustawy z dnia 17 marca 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr 26, poz. 238) o zaopatrzeniu inwalidzkiem dotyczące obowiązkowego przyjmowania do pracy inwalidów w przedsiębiorstwach prywatnych. Postanowienia te zawarte były w dwóch artykułach wspomnianej ustawy, mianowicie 59 i 60. Z chwilą wejścia w życie ustawy z 17-go marca 1932 r. poprzednie ustawy (z dn. 18 marca 1921 r. Dz. U. R. P. Nr. 32, poz. 195 i z dn. 3 sierpnia 1922 r. Dz. U. R. P. Nr. 67, poz. 608) oraz w związku z niemi wydane rozporządzenia wykonawcze zostały uchylone.

Ostatnio uległy również zmianie postanowienia ustawy z dnia 17 marca 1932 r. Mianowicie w Dz. U. R. P. Nr. 86, poz. 669, ukazało się rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 28 października 1933 r. w sprawie zmiany ustawy o zaopatrzeniu inwalidzkiem, które wprowadza również

zmiany w przepisach o obowiązku przyjmowania do pracy inwalidów w przedsiębiorstwach prywatnych.

Art. 59 uzyskał następujące brzmienie:

„Pracodawcy w rolnictwie, przemyśle, handlu i komunikacji obowiązani są zatrudnić na każde 50 robotników i pracowników jednego inwalidę, na każde 100 — trzech inwalidów od 15% do 65% ogólnej utraty zdolności zarobkowej.

Obowiązkowi przewidzianemu w ustępie poprzednim, podlegają również pracodawcy, prowadzący roboty sezonowe: budowlane, ziemne, brukarskie, drogowe, kolejowe, wodne (budowlane, regulacyjne) oraz melioracyjne.

Rozporządzenie Rady Ministrów określi warunki i szczegółowe przepisy co do zastosowania zasady, wynikającej z ust. 1 niniejszego artykułu do przedsiębiorstw państwowych".

W stosunku do poprzedniego stanu rzeczy wynikającego z art. 59 nastąpiły więc następujące zmiany:

1. Obowiązek zatrudniania inwalidów został rozszerzony na pracodawców prowadzących różnego rodzaju roboty sezonowe.

2. Poprzednio pracodawca obowiązany był na każde 50 robotników i pracowników zatrudnić 1 inwalidę. Obecnie pracodawca zatrudniający 50 robotników i pracowników (od 50 do 99) obowiązany jest zatrudnić 1 inwalidę, jeśli natomiast zatrudnia 100 robotników i pracowników (od 100 do 149) obowiązany jest zatrudnić 3 inwalidów. Przy większej liczbie zatrudnionych robotników i pracowników na każdych dalszych 50 zatrudnionych — należy przyjąć 1 inwalidę, na 100 zatrudnionych — 3 inwalidów, a więc przy 150 (od 150 do 199) 4 inwalidów, przy 200 (od 200 do 249) — 6 inwalidów i t. p.

3. Poprzednio pracodawcy byli obowiązani przyjmować inwalidów, których niezdolność do pracy określona była na conajmniej 35%. Nie była natomiast oznaczona górna granica niezdolności do pracy inwalidów, których należało zatrudniać. Oznaczało to, iż należało zatrudniać i 100-procentowych inwalidów.

Nowe rozporządzenie obniża wprawdzie dolną granicę do 15%, ustala jednak górną granicę, mianowicie na 65% niezdolności do pracy. Inwalidów z niezdolnością powyżej 65% pracodawcy nie są obowiązani przyjmować, a zatrudnianie ich nie czyni zadość obowiązkowi wynikającemu z omawianej ustawy. Tego rodzaju inwalidzi mogą być zwolnieni, a na opróżnione miejsce należy przyjąć inwalidów odpowiadających wymaganiom nowego rozporządzenia.

Zwrócić należy uwagę, iż wobec niskiej granicy stopnia inwalidztwa, wśród personelu aktualnego może znajdować się wiele osób odpowiadających wymaganiom omawianej ustawy i z tego względu pożądanem jest przed wejściem jej w życie sprawdzenie stanu personelu pod tym względem.

Ponadto wprowadzony został nowy artykuł 59a o następującem brzmieniu:

„Pracodawca może rozwiązać umowę o pracę z inwalidą, zatrudnionym w myśl poprzedniego artykułu, z winy inwalidy tylko w przypadkach przewidzianych w art. 32 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 marca 1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowym (Dz. U. R. P. Nr. 35, poz. 323) oraz w art. 18 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 marca 1928 r. o umowie o pracę robotników (Dz. U. R. P. Nr. 35, poz. 324)".

Przepis ten w przytoczonej redakcji nie wprowadza zmian do obecnego stanu rzeczy.

Bez zmiany pozostał dawny artykuł 60:

„Pracodawcy winni przekroczenia przepisu zawartego w art. 59, lub rozporządzeń, na jego podstawie wydanych, karani będą w drodze administracyjnej aresztem do 6-ciu tygodni albo grzywną od 200 do 2.000 zł".

Przypominamy, że zgodnie z art. 34 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o postępowaniu karno - administracyjnem (Dz. U. R. P. Nr. 38, poz. 365) oraz stosownie do art. 618 i nast. Kodeksu Postępowania Karnego, osoba której wymierzono karę w trybie postępowania karno - administracyjnego, może zwrócić się w terminie 7-dniowym do władzy administracyjnej z żądaniem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego.

Wspomniane art. 59, 59a i 60 wchodzą w życie z dniem 1-go kwietnia 1934 r.

Orzecznictwo w sprawach pracowniczych.

Art. 25 p. 1 rozporządzenia z dnia 16 marca 1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych (Dz. U. poz. 323). Przepis punktu 1 art. 25 rozporządzenia z dnia 16-go marca 1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych (Dz. U. poz. 323), w myśl którego umowa o pracę w okresie próbnym rozwiązuje się po uprzedniem dwutygodniowem wypowiedzeniu, ma na celu jedynie zabezpieczenie pracownika od nieoczekiwanego go zwolnienia podczas trwania próby, nie ma natomiast zastosowania, gdy cały okres próby został wyczerpany i pracownik był przygotowany na to, że z końcem tego okresu pracodawca będzie miał prawo zwolnić go natychmiast. N. I. C. 1013-32 z dnia 7. 7. 1932.

Art. 36 cz. 2 rozporządzenia z dnia 16 marca 1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych (D. U. poz. 323). Termin, o którym wspomina art. 36 cz. 2 rozporządzenia z dnia 16 marca 1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych, ma charakter prekluzyjny i zawieszeniu lub przerwie ulegać nie może. N. I. C. 930-32 z dnia 13. 7. 1932 r.

Wyroby firm krajowych, godne polecenia:

Ceny ogłoszeń w dziale niniejszym wynoszą 25,— zł za 1 wiersz na rok 1933

Barwniki nietrujące
Domagalski i Ska, Poznań, św. Marcin 34 i Garncarska 8.

Chemikalja
Wszelkie dla aptek, drogeryj i fabryk dostarcza firma R. Barcikowski S. A. Poznań.

Druki
F. K. Ziółkowski i Ska w Poznaniu, Górna Wilda 122.
Drukarnia Polska, S. A. w Poznaniu, ul. św. Marcin 70.

Dezynfekcyjne środki
Wszelkie dla aptek, drogeryj i fabryk dostarcza firma R. Barcikowski S. A. Poznań.

Dębina stolarska, dębowe dykty
B. Bystrzycki T. A. Orzechowo.

Gazety
Kurjer Poznański, św. Marcin 70. Orędownik Wielkopolski, ul. św. Marcin 70.

Materace pat. taśmowe
które są najtańsze, najlepsze i najwygodniejsze poleca „Ina" Fabryka Materacy i Łóżek Metalowych, Poznań, ul. Mickiewicza 15, tel. 76-60 i 53-52. Każdy kupujący powinien żądać tylko materac „Ina".

Dezynfekcyjne środki lyzol, kreolina
Wielkopolska Wytwórnia Chemiczna „BLASK", Sp. Akc., Poznań, Al. Marcinkowskiego 5

Instalacje
W. i St. Hedinger w Poznaniu, ul. św. Marcin 26.

Konfekcja męska
Lewandowski i Ska w Poznaniu, Stary Rynek 55.

Kuchenki gazowe
dostarcza: „Wiepofana" T. A. w Poznaniu, Dąbrowskiego 81

Lakiery i pokosty
Wielkopolska Wytwórnia Chemiczna „BLASK", Sp. Akc., Poznań, Al. Marcinkowskiego 5

Litograficzne druki
F. K. Ziółkowski i Ska w Poznaniu, Górna Wilda 122.

Mydła
Wielkopolska Wytwórnia Chemiczna „BLASK", Sp. Akc., Poznań, Al. Marcinkowskiego 5

Maszyny rolnicze
H. Cegielski Sp. Akc. w Poznaniu, Górna Wilda 142.

Mydło szare (miękkie)
Wielkopolska Wytwórnia Chemiczna „BLASK", Sp. Akc., Poznań, Al. Marcinkowskiego 5

Okna, drzwi, architektura wewnętrzna
Zjednoczone Zakłady Stolarskie, Witajewski i Wojciechowski w Poznaniu, Wybickiego 13/14

Odlewy żeliwne
gatunkowe, dostarcza: „Wiepofana" Tow. Akc. w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 81.

Oleje eteryczne i esencje
Domagalski i Ska w Poznaniu, św. Marcin 34.

Opakow. i kartonaże
F. K. Ziółkowski i Ska w Poznaniu, Górna Wilda 122.

Siatki druciane
„Drutownia — Poznań" fabryka siatek i płotów druc. oraz tkanin metalowych, drutu kolcz. Poznań, ul. św. Marcin 45 a, tel. 24-01.

Ruszta
ze specjalnego stopu żeliwa, tak dla palenisk stałych, jak ruchomych, dostarcza: „Wiepofana" Tow. Akc. w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 81.

Samochody
Brzeskiauto Sp. Akc. w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 29.

Sztuczny nawóz
Wielkopolska Wytwórnia Chemiczna „BLASK", Sp. Akc., Poznań, Al. Marcinkowskiego 5

Transport towarów
C. Hartwig, Sp. Akc. w Poznaniu, ul. Towarowa 20.

Tokarki typu ciężkiego
model T 325 o wzniesieniu kłów 325/750 mm. i rozstawieniu 1500 i 2500 mm., dostarcza: „Wiepofana" Tow. Akc. w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 81.

Tokarki precyzyjne
model TN 180 o wzniesieniu kłów 180/300 mm. i przy rozstawieniu 1000, 1500, 2000 i 2500 mm. dostarcza: „Wiepofana" Tow. Akc. w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 81.

Wagony i Parowozy
H. Cegielski Sp. Akc. w Poznaniu, Górna Wilda 142.

Wiertarki słupkowe
stołowe oraz szlifierki słupkowe stołowe dostarcza: „Wiepofana" Tow. Akc. w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 81.

Redakcja i Administracja: Rzeczypospolitej 1. — Czcionkami Drukarni Wydawniczej Fr. Krajna Sp. z o. o., Poznań, ul. Strzałowa 2a
Redaktor odpowiedzialny: Dyrektor Franciszek Łyczywek.